NUMER DZISIEJSZY ZAWIERA 10 STRON

CENY PRENUMERATY: „Gazeta Poranna“ 1 Mk. „Gazeta Wieczorna“ 70 fen. W prenumeracie miesięcznej: „Gazeta Poranna“ wraz z przesyłką pocztową 20 Mk. „Gazeta Wieczorna“ wraz z przesyłką pocztową 14 Mk. — Oba wydania („Poranna“ i „Wieczorna“ z przesyłką pocztową 32 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5196. Lwów, [illegible] 24 kwietnia 1920 Rok XI

Układ polsko-ukraiński zawarty!

P. St. Grabski składa przewodnictwo w komisyi spraw zagr.

Skulski i Dubanowicz atakują Grabskiego!

Przed burzą.

(Od naszego referenta wojskowego).

Warszawa, 21. kwietnia.

Można już dziś stwierdzić, że odbiliśmy, że wstrzymaliśmy dwa uderzenia bolszewickie, z których pierwsze prowadzone było niezwykle ekspansywnie, drugie zaś dążyło do naglego zaskoczenia nas na poleskim odcinku. Pierwsze uderzenie, to rozpoczęto 19. marca wielka ofenzywa bolszewicka, w ciągu dwóch tygodni srożąca się na szerokim froncie i ostatecznie przez wojska nasze złamana. Do ofenzywy tej przygotował się nieprzyjaciel, wytężywszy całą siłę swych sieci kolejowych, swej propagandy i energii dowództwa, oraz poprzedziwszy tę ofenzywę, bardzo podstępnie rozpoczętą grą dyplomatyczną o pokój.

Drugie uderzenie nieprzyjaciela rozpoczęło się na Wielkanoc, a wkrótce rozwinęło się w wielką operacyę wojenną, mającą na celu jeszcze raz próbę zajęcia Mozyrza i Kalinkowicz. Ta druga, mniejsza w rozmiarze, lecz jeszcze ostrzejsza w przebiegu walk, lokalna niejako ofenzywa, poprzedzona została agitacyą niezwykle namiętną, w której to agitacyi bolszewicy nie poprzestali już na hasłach społecznych, klasowych i na zwykłym programie komunistycznym, a zupełnie wyraźnie szerzyli wśród szeregów swych namiętną nienawiść do Polski.

Zachodzi teraz pytanie, czy nieprzyjaciel wyczerpał się już, czy nadaremną ofenzywą już się osłabił, czy też przeciwnie nie jest jeszcze wyczerpany i będzie jeszcze próbował szczęścia?

Z tego, co dzieje się za szerokim frontem bolszewickim wnosić można, że wojenne kierownictwo czerwone nie dało jeszcze za wygraną. Nie ulega wątpliwości, że wzięcie Kalinkowicz i Mozyrza przetrąca niejako front bolszewicki i przerywa spoistość jego połączeń. Nie ulega wątpliwości, że połączenia te obecnie muszą iść linią ostrego kąta między zagrożonym przez nas Złobinem, potem Chomlem, Bachmaczem i Kijowem. Tem niemniej stwierdzić należy, że na linii tej i przyległych do niej odnogach transwersalnych wre ustawiczna praca. Nieprzyjaciel z wielkim nakładem sił pracuje nad uporządkowaniem swych rezerw, oraz nad ściągnięciem z głębi kraju nowych wojsk. Wojska te, pod względem jakości poszczególnego żoł-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Poważne zamiary bolszewickie!

Świadczy o nich ciągłe zasilanie frontu!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 22. kwietnia.

W północnej części Polesia przy coraz to większem nagromadzeniu sił ponawiał nieprzyjaciel uporczywe ataki na odcinek Szacilki-Strachowicze. Ataki te odparto. Ciągłe zasilanie sowieckiego frontu na południowym odcinku świadczy o poważnych zamiarach nieprzyjacielskich. Na froncie litewskim odrzucono atak wywiadowczych oddziałów pod Truskielnikami.

Na reszcie frontu oprócz miejscami ożywionych utarczek wywiadowczych oddziałów, sytuacya bez zmiany.

Kuliński

Umowa polsko-ukraińska zawarta!

Granica będzie szła Zbruczem i Styrem!

Polska uzna niepodległość Ukrainy!

Warszawa, 22. kwietnia.

(Telef.) (m) Dziś podpisaną została umowa polsko-ukraińska, która ustala granicę polską nad rzeką Zbruczem i Styrem. Rząd polski ma w zamian za to ogłosić akt uznający niepodległość Ukrainy. Umowę tę w imieniu rządu ukraińskiego podpisał p. Lewicki, upoważniony do tego przez p. Mazepę. Ratyfikacya umowy nastąpi natychmiast we formie podpisu atamana Petlury, który bawi w Warszawie.

RZĄD SOWIETÓW WYSZLE NOTĘ DO ANGLII

Wiedeń, 22. kwietnia.

(Telef.) (fr) Z Helsingforsu donoszą: że rząd sowietów wyszle w najbliższych dniach notę do rządu angielskiego w sprawie dopuszczenia sowieckich delegatów do prowadzenia rokowań handlowych na terytoryum Anglii.

FINLANDYA OPRÓŻNI WSCHODNIĄ KARELIĘ.

Wiedeń, 22. kwietnia.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą: Rząd fiński zgadza się na opróżnienie wschodniej Karelii ze względu na to, że ludność tam mieszkająca jest czysto rosyjska, a także i dlatego że Finlandya nie chce prowadzić polityki zaborczej. Rokowania między obu rządami wkrótce się rozpoczną.

DENIKIN PROSI O POMOC FRANCYĘ.

Wiedeń, 22. kwietnia.

(Telef.) (fr) Z Paryża donoszą: Denikin przybył tutaj w celu starania się o pomoc rządu francuskiego, wobec tego że Anglia mu jej kategorycznie odmówiła pod naciskiem organizacyi robotniczej.

Wojska sowieckie zajęły Władykaukaz!

Wiedeń, 22. kwietnia.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą: Po zaciętych walkach flankowym atakiem wojska sowieckie zajęły Władykaukaz. Wzięto znaczną ilość jeńców, w tem dwu oficerów sztabowych. Ogromną ilość zdobyczy wojennej w karabinach maszynowych i armatach. Nieprzyjaciel uszedł w popłochu.

nierza — jak już pisaliśmy na tem miejscu — nie mogą się równać z naszemi wojskami. Przyznać jednak należy, że są one bardzo dobrze uzbrojone w broń i amunicyę angielską, wziętą na Denikinie, i że mogą liczyć na swoją wielką przewagę liczebną.

Prawdopodobnie więc naczelne kierownictwo czerwone zdaje sobie sprawę, iż nie może wytrzymać i nie wytrzyma żołnierz bolszewicki walki wręcz z naszym żołnierzem.

Wobec tego, prawdopodobnie, bolszewiccy wodzowie stawiać będą na inną stawkę, a mianowicie na tę odwieczną stawkę rosyjskiego walca parowego, to znaczy będą się oni starali prawdopodobnie o wytworzenie tego rodzaju sytuacyi bojowej, w której ciężki manewr, prowadzony ogromną przewagą liczebną, doprowadzi do przytłoczenia męstwa i inicyatywy naszych wojsk.

Prowadzona na całym froncie walka wypadowa potwierdza nasze przypuszczenia. Ta walka wypadowa jest nadzwyczaj podobną do szerokiej akcyi wypadowej, jaką toczyliśmy z końcem zimy, aby odeprzeć zamierzone uderzenie bolszewickie z Mozyrza i Kalinkowicz. Oddziały nasze walczące obecnie, natrafiają na wszystkich trzech frontach a mianowicie: na froncie poleskim, wołyńskim, podolskim na znaczne skupiska sił nieprzyjacielskich. Oddziały nasze rozbijają te koncentracye lokalne, nie mogą ich jednak znieść i zniszczyć. —

Z powyższego tedy wynika, że obecną akcyą naszą krzyżujemy nieprzyjacielowi jego plany bez pośredniego uderzenia. Nie odbieramy jednak możności samej akcyi, przenosząc ją jedynie z bezpośredniego przedpola w głąb ugrupowań nieprzyjacielskich.

Całokształt zatem położenia wojennego wróży niezaprzeczenie nowa ciężką rozprawę, która prawdopodobnie dla obu stron będzie rozstrzygającą. Rozwój walk, trwających na szerokim bardzo froncie już od końca zimy, doprowadził do tego, że teren na którym się stoi jest już bardzo dobrze przepracowany przez walczące z sobą dowództwa, że linie zafrontowe po obu stronach zmagających się wojsk, są o tyle, o ile urządzone i zdolne do sprężystego zasilania rozwijającej się raz po raz walki. Wreszcie, — że przebieg tych kilkumiesięcznych zmagań doprowadził do nabrzmienia obu frontów w siłę ludzką. Siła ta stanowi do pewnego stopnia materyał wybuchowy. Inaczej bowiem zachowują się wojska, które zbliżyły się do siebie po długim manewrze pierwszy raz i mają dopiero zacząć ze sobą rozprawę, naczej zaś odnoszą się do siebie żołnierze dwóch armii zmagających się ze sobą bezpośrednio przez kilka miesięcy.

W tym ostatnim wypadku obie strony mają otwarty długi rachunek, który domaga się podsumowania — podsumowaniem tem jest zawsze w takich wypadkach oręż.

Tak więc i ze względu na chwilowe położenie wojsk walczących, i ze względu na wszystkie dane wywiadów o nieprzyjacielu, i ze względu na psychologiczne napięcie obu wojsk wnosić trzeba, iż zapewne wkrótce dojdzie jeszcze do jednej wielkiej rozprawy, która chyba będzie już decydującą, która przetnie wszystkie domysły i zadecyduje ostatecznie o losach wschodu Europy.

I. K. B.

Pożyczka odrodzenia Polski.

Lwów, 23. kwietnia.

(g) Taki tytuł będzie nosiła druga Polska Pożyczka Państwowa, której subskrypcya rozpoczyna się w dniu 3. maja br. a będzie trwała przez przeciąg 6 miesięcy. Druga Pożyczka Państwowa będzie dwojaka: długoterminowa tj. na lat 45 i krótkoterminowa z okresem pięcioletnim. Pożyczka ta będzie 5 procentowa.

Urząd propagandy Pożyczki Państwowej z siedzibą w Warszawie potworzył swoje ekspozytury we wszystkich centrach kraju, w czem dla Małopolski stworzone zostały ekspozytury we Lwowie i Krakowie. Prócz tego poszczególne powiaty będą miały swoje komitety. dla propagandy pożyczki.

W dniu wczorajszym odbyła się w ekspozyturze lwowskiej przedwstępna konferencya przy współudziale przedstawicieli wszystkich pism lwowskich. Imieniem rządu przemawiali radca Antoni Zoll i starosta dr. Janeczek, przedstawiając niezwykłą wprost doniosłość zapoczątkowanej przez rząd polski akcyi, od której wyniku zależy w tej chwili bezsprzecznie los naszej Ojczyzny; i obznajamiając zebranych o rozkładzie i warunkach pożyczki.

Jednogłośnie wyrażono przekonanie, że — pomimo ciężkich obecnych warunków ekonomicznych — Drugą Polska Pożyczka Państwowa osiągnie, szczególniej na naszych znanych z wysokiego poczucia obywatelstwa kresach wynik godny wyjątkowej chwili dziejowej, w jakiej żyjemy. Przyczyni się do tego niewątpliwie forma Pożyczki ogromnie dogodna i zapewniająca duże korzyści także pod względem materyalnym.

Dzień 3. maja br. jako dzień zapoczątkowania całej akcyi będzie szczególniej poświęcony propagandzie pożyczki.

Gmina kupuje konie dla czyszczenia miasta.

Sensacyjna uchwała Rady miejskiej.

O budowę nowych wodociągów. — 20 par koni na oczyszczenie stajni Augiasza. — Sprawa rumacyi lokatorów. — O pierwokupno fabryki „Metal".

Lwów, 23. kwietnia.

(mg) Jedną z najważniejszych uchwał wczorajszej Rady miejskiej jest sprawa zakupna 20 par koni na użytek czyszczenia miasta. Jeżeli uchwała istotnie zostanie wykonaną, można mieć nadzieję, że stan ulic Lwowa przestanie być najtrudniejszem niemal do rozwiązania zagadnieniem chwili.

Obradom przewodniczył prez. Neumann. Na wstępie posiedzenia wniesiono szereg interpelacyi i wniosków. R. Thullie podniósł sprawę niedostatecznej ilości wody na użytek miasta i podał wniosek nagły o wezwanie prezydyum do zamianowania zastępcy kierownika, zakładu wodociągowego, oraz zorganizowania biura dla rozpoczęcia budowy nowych wodociągów, przeprowadzonych ze Szkła. — Wniosek przyjęto.

R. Makowicz poruszył aktualną dziś sprawę porządków na ulicach i zaznaczył, że wprawdzie wojskowość rozpoczęła już pracę nad gruntownem oczyszczeniem miasta, lecz o dalszym utrzymaniu porządku będzie musiało myśleć samo miasto, które na ten cel posiada tylko 7 automobilów i 5½ pary koni. Mówca wzywa zatem do uchwały zakupna do 30 dni

20 par koni

wyłącznie dla użytku zakładu czyszczenia miasta, oraz uruchomienia starych wodociągów do skrapiania ulic. Prezydent Neumann zauważył, że obecnie odbywa się intenzywne jednorazowe oczyszczenie miasta, w którem nagromadziły się stosy śmieci wskutek niemożności stałego czyszczenia ulic przez kilka lat. Dla utrzymania czystości nadal wydana będzie odezwa do mieszkańców, by nie przyczyniali się do zaśmiecania ulic. Wniosek Makowicza uchwalono.

R. Maksymowicz interpelował o odniesienie się do Puzappu, by zniżył cenę śledzi, które, nagromadzone w wielkiej ilości, zaczynają się psuć.

Na wniosek r. dra Poratyńskiego uchwalono złączyć dwie komisye zarządzające

miejskim zakładem sierot

przy ul. Zielonej i nowym gmachem przy ul. Kadeckiej, w jedną komisyę i uzupełnić ją członkami sekcyi III.

R. dr. Stupnicki podniósł sprawę

rumacyi lokatorów z mieszkań

opowiadając, jako ilustracyę jeden z faktów nieuzasadnionej rumacyi, jaką przeprowadza sąd z ograniczeniem władzy magistratu w tym kierunku. Prezydent Neumann w odpowiedzi przyrzekł zająć się tą sprawą.

R. Bogdanowicz zauważył, że wskutek ogłoszenia podwyżki podatku wodociągowego niektórzy właściciele podnoszą czynsze mieszkań i domagał się podania wszystkich podwyżek podatkowych do publicznej wiadomości. — Przewodniczący stwierdził, że podwyżki te były ogłoszone w dziennikach, ale urzędowe ich ogłoszenie może nastąpić po zatwierdzeniu przez rząd.

Weszła następnie na porządek obrad sprawa

zapisu Michała Harmatowskiego,

którą przedstawił r. dr. Stupnicki. Mianowicie Harmatowski zapisał gminie 2 realności przy ul. Smerekowej na pomieszczenie domu ubogich chrześcijan. W jednym z tych budynków zawaliła się ściana, której naprawa będzie kosztowała 10 tysięcy koron. Po dyskusyi uchwalono zarząd fundacyi przyjąć i wyasygnować wymienioną kwotę na wzniesienie zwalonej ściany — wniosek zaś magistratu o sprzedaż tych realności w drodze licytacyi został odrzucony.

R. dr. Lisiewicz referował sprawę odstąpienia gminy od prawa pierwokupna

fabryki „Metal" na Lewandówce,

poczem przyjęto wniosek:

Rada miejska uchwala odmówić prośbie Banku krajowego o wykreślenie z ksiąg hipotecznych prawa pierwokupna fabryki „Metal" natomiast oświadcza, że korzysta z przysługującego jej prawa pierwokupna, które wykona a zarazem zaznacza, że przed przeniesieniem prawa własności tej fabryki na obecnego właściciela kupno nie było jej ofiarowane, wskutek czego gmina m. Lwowa zastrzega sobie wszelkie prawa wypływające z przepisu par. 1079 ustawy cywilnej, t. j. prawo żądania od Banku krajowego wydania fabryki za cenę nabycia.

W myśl referatu r. Drexlerówny przyznano gospodarzom klas

gimnazyum im. królowej Jadwigi

wynagrodzenie za czynności wychowawcze w wysokości 150 koron miesięcznie analogicznie do zakładów rządowych.

Prezydent Nenmann zarządził wkońcu obrady tajne.

„Swój do swego".

Sprawozdanie z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Lwów, 23. kwietnia.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia „Swój do swego" odbyło się wczoraj wieczór w lokalu Czytelni Akademickiej.

Zgromadzenie zagaił wiceprezes Stowarzyszenia. Po wyborze prezydyum, w którego skład weszli Krzysztofowicz, Różycki i Bedrarska odczytał sekretarz protokół z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. Następnie odczytał sprawozdanie z działalności Tymczasowego Zarządu wybranego na Walnem Zgromadzeniu dnia 16. stycznia br. Sprawozdanie obejmujące działalność do dnia wczorajszego, zgromadzeni przyjęli do zatwierdzającej wiadomości, gdyż dzięki niestrudzonej pracy Tymczasowego Zarządu Stowarzyszenie po sześciotelniej przerwie wojennej zaczęło na nowo pracować. Owoce tej pracy narazie są skromne, bo krótki przeciąg czasu nie pozwolił na większe sukcesy. Pracowano szczególnie w kierunku agitacyjnym i tu rzeczywiście owoce pracy są widoczne, czego dowodem licznie zebrani członkowie podczas wczorajszego zebrania.

Nawiązując do sprawozdania z działalności Tymczasowego Zarządu Krzysztofowicz, inspektor Pogotowia Narodowego mówił: O potrzebie uświadamiania społeczeństwa polskiego w duchu narodowym, zawiadamiając, iż Pogotowie Naro-

-lowe pracuje również w tym samym kierunku, w jakim pracuje Stowarzyszenie „Swój do swego".

Przemówienie inspektora Krzysztofowicza dało powód do dłuższej dyskusyi kilku mowcom, którzy wystąpili z różnemi radami i wnioskami. Zrealizowaniem tych wniosków zajmie się przyszły Zarząd.

Po wyczerpaniu dyskusyi przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego: „Zmiana statutu".

Sprawę tę referował Janik. Proponowaną zmianę przez referenta w kierunku zakładania i popierania polskich kooperatyw raz różnych przedsiębiorstw uchwalono jednogłośnie.

Następnie uchwalono, że Stow. „Swój do swego" przystępuje do Związku organizacyi narodowych.

W końcu wybrano jednogłośnie prezesem prof. Maksymiliana Thuliego. Do zarządu weszli: Janina Bielecka, Władysław Janik, Julia br. Jorkaschowa, Tadeusz Nettik, Kazimierz Podlewski, Gerard P la, Kazimiera Wiczkowska, Adam Tietger, Jan Bujak, Adam Link, Felicya hr. Skarbkowa, Ludwik Hoszowski i Niewczyk.

We wnioskach i interpelacyach, zabierało również głos kilku mowców.

St. Grabski złożył prezesurę komisyi spraw zagranicz.!

Premier Skulski atakuje p. Grabskiego!

„Endecya troszczy się więcej o interesa R syi, niż Polski!"

Warszawa, 22. kwietnia.

(Telef.) (m) Przy bardzo licznym udziale posłów odbyło się dziś posiedzenie sejmowej komisyi spraw zagranicznych. Na wstępie p. Grabski odczytał deklaracyę w sprawie swojego ostatniego postępku.

Następnie

Grabski ustąpił ze stanowiska prezesa komisyi spraw zagranicznych,

wobec czego przewodnictwo objął p. Daszyński, jako pierwszy wiceprezes. Premier Skulski wystąpił ostro przeciwko formie i treści oświadczenia p. Grabskiego

Premier wystąpił szczególnie przeciwko wyrażeniu p. Grabskiego,

jakoby rząd wprowadził w błąd komisyę i zaapelował do komisyi, aby i ona przeciwko temu zaprotestowała. P. Rataj (PSL.) zaproponował,

aby oddzielono sprawę postępku p. Grabskiego od zasadniczej kwestyi komisyi spraw zagran.

Wobec sprzeciwienia się p. Grabskiego, wniosek podano do głosowania, **przyczem 18 głosami uchwalono wniosek p. Rataja. — P. Rataj** oświadczył następnie, że rezygnacya Grabskiego ze stanowiska prezesa komisyi ułatwia mu zadanie, albowiem otrzymał od swojego stronnictwa mandat wyrażenia

wotum nieufności p. Grabskiemu,

ponieważ p. Grabski nie ograniczył się do kierowania pracami komisyi, ale usiłował wyzyskać swoje stanowisko celem narzucenia go rządowi. Postąpienie p. Grabskiego i jego

przejście do opozycyi nie da się uzgodnić z prezesurą komisyi.

P. Grabski, powołując się na francuskie zwyczaje parlamentarne, gdzie prezesura komisyi nie musi być zależną od zgody stanowiska rządu, we formie zapytania stawia kwestyę tajności posiedzenia. Przeciwko tajności wystąpił p. **Perl**, poczem

uznano posiedzenie komisyi za jawne.

Zabrał następnie ponownie głos p. Grabski, który zarzucił rządowi rozbieżość między jego stanowiskiem obecnem a dawnem, przyczem główny nacisk kładł na

różnicę stanowiska w sprawie ukraińskiej.

Dawniej mianowicie rząd nie przesądzał przyszłości Ukrainy, natomiast w projekcie traktatu polsko-rosyjskiego mieści się uznanie państwowości ukraińskiej, której granice określić ma konstytuanta, oraz uznanie rządu Petlury. P. **Grabski** wyraził przekonanie, że konstytuanta ukraińska przekreśli zobowiązania zaciągnięte przez Petlurę wobec Polski, a

samodzielna Ukraina pójdzie z Rosyą przeciwko Polsce.

Z chwilą, gdy p. Grabski w dalszych wywodach powoływał się na brzmienie projektu traktatu polsko-rosyjskiego, premier Skulski zwrócił uwagę na

nieprawność korzystania z dokumentów tajnych,

zabranych przez Grabskiego samowolnie z posiedzenia delegacyi. Dokumentów tych mimo kilkakrotnego wezwania rządu p. Grabski zwrócić nie chce.

Gdy Grabski odparł na to, że prawo do wglądu w materyały rządowe będące przedmiotem obrad komisyi sejmowej ma każdy poseł będący członkiem komisyi,

podniosła się na sali wielka wrzawa.

Odezwały się głosy: „Oddać go prokuratoryi", „drugi Dymowski". P. Grabskiego wzięli w obronę ks. Lutosławski i Maryan Seyda, poczem wiceminister Dąbski ostro napiętnował postępek Grabskiego. Z dokumentów tajnych p. Grabski miał prawo korzystać tylko tak długo, dopóki był członkiem delegacyi, zrzekając się jednak tego stanowiska,

powinien był dokumenty te oddać z powrotem.

P. Grabski poruszył następnie sprawę rzekomego wprowadzenia w błąd związku ludowo-narodowego przez p. Skulskiego. Premier, jego zdaniem, miał oświadczyć, że rząd nie wiąże się żadnemi prawno-politycznemi zobowiązaniami w sprawie ukraińskiej.

Mowca motywuje zatrzymanie dokumentów zmienionem stanowiskiem rządu.

Na to oświadczył p. **Maryan Seyda**, że kiedy w lutym były robione próby porozumienia się między rządem, naczelnem dowództwem i komisyą spraw zagranicznych, wtedy już związek ludowo-narodowy czuł się dotknięty stanowiskiem zajętym przez rząd w sprawie ukraińskiej, ale

p. Grabski był wówczas skłonny do kompromisu.

Wtedy właśnie klub mowcy zwrócił się do p. Skulskiego o bliższe wyjaśnienia i p. Skulski chwalił się, że udaje mu się wpłynąć na Belweder w sprawie ukraińskiej w duchu możliwym do przyjęcia przez związek ludowo-narodowy. Ze strony związku ludowo-narodowego nastąpiła wskutek tego koncepcya we formie uznania władzy Petlury, ale tylko w 6 powiatach poza linią frontu polskiego. Na to premier Skulski odparł, że zrobiony tu jest

użytek z prywatnych rozmów

w celu wzbudzenia nieufności do osoby premiera.

Premier Skulski oświadcza, że kiedy obejmował ster rządu, zdawał sobie sprawę, że istnieją

dwie koncepcye,

szczególnie co do Białorusi, mianowicie federacyjna i inkorporacyjna. Chodziło o uzgodnienie i utrzymanie porozumienia. Co do Białorusi osiągnięto to porozumienie, stawiając sprawę w ten sposób, aby Białorusi dać samodzielność, zaszczepiając równocześnie życzliwość ku Polsce, a nie koncepcya własnej państwowości białoruskiej.

Premier Skulski kategorycznie oświadcza, że

rząd nie zboczył nigdy z zasadniczej linii

zakreślonej przez komisyę. W sprawie Ukrainy — zaznaczył premier — dążono do umożliwienia Petlurze samodzielnej akcyi, granice zaś Ukrainy określono tylko od zachodu, decyzya zaś o losach ukraińskich zapadnie dopiero na posiedzeniu konstytuanty ukraińskiej.

Znamiennem było przemówienie p. Dubanowicza (narodowe ziednoczenie ludowe), który uchodził dotąd za enfant terrible narodowej demokracyi.

P. **Dubanowicz** w przemówieniu kompromisowem oświadczył, że rząd trzymał się jednej linii zasadniczej, stawia atoli

tezy swoje we formie elastycznej

dającej możność zastosowania się do potrzeb chwili. W polityce zagranicznej istnieje konieczność jednolitego frontu, trzeba zatem dążyć do porozumienia. Stanowisko narodowej demokracyi sprawia na mowcy wrażenie takie, że

idzie jej bardziej o obronę interesów Rosyi aniżeli interesów Polski.

P. **Dębiński** położył nacisk na etyczną stronę postępku prof. dr. Grabskiego, wyrażając zdumienie, że nie rozróżniał tego, co wolno a co nie jest dopuszczalne. Linia polityczna rządu jest jednolita i zasługuje na poparcie.

Fatalne wrażenie wywarło wystąpienie nowego podsekretarza stanu p. Dąbrowskiego,

który robił wrażenie, jak gdyby nie wiedział o co chodzi i stanął w obronie linii wytkniętej przez Komitet narodowy i Dmowskiego. Główne i zasadnicze

zadania polityki polskiej widzi p. Dąbrowski na zachodzie, a nie na wschodzie.

Przewodniczący p. **Daszyński** zwraca uwagę p. wiceministra, że odstąpił od tematu i omawia rzeczy, które nie są objęte porządkiem dziennym. Wówczas p. wiceminister Dąbrowski zakończył swoje przemówienie, i aż do końca posiedzenia głosu już więcej nie zabierał. Następnie zabierali głos pp. **Perl** (P. P. S.), **Kamieniecki** (N. Z. L.) **Rosset** (Klub mieszczański) i **Rataj** (P. S. L.) którzy przemawiali za rezolucyą p. **Dubanowicza.** Zabrał jeszcze głos p. **Kaczyński** (Klub chrześcijańsko-demokratyczny), który oświadczył, że klub jego wstrzyma się od głosowania. Nastąpiło

głosowanie nad rezolucyą p. Dubanowicza

które wydało wynik następujący: **Za rezolucyą oświadczyło się 19 posłów, przeciw niej oddano 6 głosów, a 3 posłowie wstrzymali się od głosowania. Przeciw głosowali narodowi demokraci,** od **głosowania zaś wstrzymali się chrześcijańscy demokraci.**

Sprawa prezesa komisyi spraw zagranicznych znajduje się na razie w zawieszeniu.

Zadecyduje o niej konwent seniorów.

OŚWIADCZENIE P. GRABSKIEGO I WNIOSEK P. DUBANOWICZA.

Warszawa, 22. kwietnia.

(PAT.) Komisya spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Stanisława Grabskiego zebrała się dziś na posiedzeniu w obecności prezydenta ministrów Skulskiego i podsekretarzy stanu ministerstwa spraw zagranicznych Dąbskiego i Dąbrowskiego.

Przewodniczący p. dr. Stanisław Grabski złożył na wstępie następujące wyjaśnienie: Od pierwszej chwili objęcia przewodnictwa komisyi spraw zagranicznych zrozumiałem iż zadaniem mojem jest przedewszystkiem załagodzenie przeciwieństw w dążeniach naszych politycznych czynników w zakresie polityki zagranicznej, gdy zaś stanęła na porządku obrad sprawa pokoju z Rosyą bolszewicką, dokładałem wszelkich starań, by doprowadzić do jednolitego na zewnątrz frontu i jak najpełniejszej harmonii w działaniach Sejmu, rządu i Naczelnego Dowództwa. Niestety, rząd złamał osiągnięte pod tym względem porozumienie, które znalazło swój wyraz w przyjętych przez komisyę warunkach pokoju z Rosyą, a wprowadziwszy w błąd mnie i moich przyjaciół politycznych oświadczeniami, od których natychmiast odbiegł, zmusił mnie do zajęcia zdecydowanie opozycyjnego stanowiska przeciwko prowadzonej przezeń polityce zagranicznej a szczególnie w w sprawie ukraińskiej, według głębokiego mego przekonanie wysoce niebezpiecznej dla przyszłości Rzeczypospolitej. W tych warunkach nie jestem w stanie wypełniać nadal tej roli pośredniczącej którą sobie nakreśliłem jako przewodniczący komisyi zagranicznej i składam przewodnictwo komisyi.

Przewodnictwo obrad objął następnie wiceprezes komisyi p. Daszyński. Po czterogodzinnej dyskusyi komisya przyjęła 19 głosami przeciwko 6 głosom, pp. Głąbińskiego, Stanisława Grabskie-

go, Jabłonowskiego, Lutosławskiego, Maryana Seydy i hr. Skarbka następujący wniosek dr. Dubanowicza:

„Komisya spraw zagranicznych odpiera zarzut skierowany przeciwko rządowi przez ustępującego przewodniczącego komisyi p. Grabskiego i przyjmuje do wiadomości wyjaśnienia posłów i przechodzi nad sprawą do porządku dziennego".

Co zamierza i postanawia stolica?

DWA PRĄDY W PPS.

Warszawa, 22 kwietnia.

(Telef.) (G) Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu PPS., na którem omawiano sprawy polityki zagranicznej i wewnętrznej. W kwestyi polityki wewnętrznej ujawniły się dwa prądy. Mianowicie socyaliści starsi, galicyjscy, usiłujący uzgodnić interesa partyjne z interesami państwa, objawiali gotowość wzięcia udziału przy utworzeniu gabinetu koalicyjnego. Socyaliści zaś młodsi sprzeciwiali się udziałowi w gabinecie koalicyjnym i przemawiali za wyczekiwaniem chwili, kiedy wskutek przewrotów wewnętrzn. władza wpadnie w ręce lewicy. Uchwał żadnych nie powzięto.

PIASTOWCY ATAKUJĄ I MINISTRÓW.

Warszawa, 22 kwietnia.

(Telef.). (b). Na wczorajszem posiedzeniu w klubie Piastowców wygłosił p. Witos dłuższe przemówienie, w którem ostro krytykował działalność bloku ministrów, a w szczególności Hebdzyńskiego, Śliwińskiego, Wojciechowskiego i Władysława Grabskiego, a nawet dra Bardla.

P. S. L. zadowolone z Bardla.

Warszawa 22 kwietnia.

(Telef.) (m) Z powodu pogłosek, jakoby w klubie P. S. L. objawiało się niezadowolenie z działalności ministra rolnictwa Bardla, zarząd klubu P. S. L. upoważnił Waszego korespondenta do stwierdzenia, że wiadomość ta nie jest zgodna z prawdą.

Imieniny marszałka Sejmu.

Warszawa, 22 kwietnia.

(Telef.) (m) Jutro, w piątek, jako w dzień imienin Marszałka Sejmu, udaje się do niego delegacya wszystkich klubów (z wyjątkiem P. P. S.) celem złożenia mu życzeń i ofiarowania w darze buławy marszałkowskiej.

O POZBAWIENIE MANDATU DYMOWSKIEGO.

Warszawa, 22. kwietnia.

(Tel. wł.) „Naród" domaga się od marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego zajęcia się sprawą posła Dymowskiego, kóry w nieprawny sposób nabył list prywatny p. dra Diamanda. „Naród" wypowiada zdanie, że Sejm powinien pozbawić posła Dymowskiego mandatu.

UCHWAŁY FINANSOWE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 22. kwietnia.

(Tel. wł.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 19 bm. przyjęła, między innemi, projekty ustawy ministra skarbu o obcokrajowych papierach, mające bezpieczeństwo pupilarne, o przyznaniu bonifikacyi posiadaczom asygnat 5% wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1918, oraz o przyjmowaniu obligacyi wojennych pożyczek austryacko-węgierskich przy subskrypcyi wewnętrznej długoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920.

Projekt walki z lichwą.

Warszawa, 22 kwietnia.

(PAT) Komisya prawnicza poleciła podkomisyi, aby do dni 14 przyszła z gotowym projektem walki z lichwą na plenum komisyi. Przewodniczący wezwał członków komisyi, aby zgłaszała referaty sobie przydzielone.

O skóry na obuwie.

Warszawa, 22 kwietnia.

(PAT) Komisya aprowizacyjna obradowała nad sprawą dostarczenia potrzebnej ilości skór na obuwie. Rozpatrywano sprawy aprowizacyjne powiatów wschodnio-galicyjskich.

Delegacya spiska w Warszawie.

Warszawa, 22 kwietnia.

(PAT). „Kurjer Warszawski" donosi: Dziś o godz. 8·30 rano przybyła do Warszawy wycieczka ze Spiżu, złożona z 61 górali i góralek.

Decyzya co do PAT'a nie zapadła.

Warszawa, 22 kwietnia.

(PAT). W związku z wczorajszą depeszą ze Lwowa o uchwale Tow. dziennikarzy polskich i Syndykatu dziennikarzy polskich w sprawie P. A. T., prezydyum rady ministrów komunikuje: Wprawdzie w celu zwiększenia sprawności P. A. T. zamierzona jest jej reorganizacya i istnieje w tym względzie kilka projektów, dotychczas jednak nie zapadła jeszcze decyzya co do żadnego z projektów tej reorganizacyi. Temsamem nie może być mowy o przesądzeniu sprawy na korzyść jednego określonego konsorcyum.

PROTEST ZWIĄZKU KOLEJARZY.

Warszawa, 22. kwietnia.

(PAT.) Zarząd główny polskiego związku kolejarzy ogłasza protest przeciw zamiarowi urządzenia 24 bm. strajku, zaś 1. maja strajku generalnego i stwierdza iż świętem całego narodu pracującego jest dzień 3. maja.

O PODWYŻKĘ PŁAC.

Warszawa, 22. kwietnia.

(Tel. wł.) Robotnicy gazowni, elektrowni, telefonów i teatrów zgłosili dnia 14. bm. żądania 100 proc. podwyżki płac. Termin spełnienia tego żądania ustanowili do dziś godzina 10 rano.

ZWIĄZEK ZAWODOWY LEKARZY.

Warszawa, 22. kwietnia.

(Tel. wł.) Powstał tu związek zawodowy lekarzy Państwa Polskiego mający na celu obronę interesów zawodowych. Związek mieści się w domu przy ulicy Widok 23.

SENSACYJNY PROCES PRZECIW NIEMOJEWSKIEMU.

Warszawa, 22. kwietnia.

(Tel. wł.) Rozpoczął się tu sensacyjny proces hr. Adama Ronikiera przeciwko redaktorowi „Myśli Niepodległej" Andrzejowi Niemojewskiemu o zniesławienie i obelgę w druku. Do rozprawy powołano 11 świadków. Jeden ze świadków ks. Janusz Radziwiłł nie stawił się, za co go sąd skazał na 200 marek grzywny i polecił sprowadzić go do sądu. Wyniku procesu oczekuje świat polityczny z wielkiem zainteresowaniem.

REWIZYE W HOTELACH WARSZAWSKICH.

Warszawa, 22. kwietnia.

(PAT.) „Przegląd Wieczorny" komunikuje: Dziś rano z polecenia komisarza rządowego zarządzono rewizyę w hotelach Angielskim i Brylowskim. Rewizya wykryła 17 osób nie posiadających prolongaty na pobyt w Warszawie ponad termin trzydniowy. Zaaresztowano wszystkich. Są to przeważnie żydzi rosyjscy.

WYNIK DWUDNIOWEJ WYMIANY BANKNOTÓW W KRAKOWIE.

Kraków, 22. kwietnia.

(Tel. wł.) „Ilustr. Kuryer Codz." donosi: Wynik dwudniowej wymiany basknotów 100 i 1000 koronowych przedstawia się cyfrowo następująco: Poniedziałek wymieniono na marki 20,362.755 koron, a zatrzymano 180.900 koron, we wtorek wymieniano 55,186.964 koron, a zatrzymano 8,721.475 koron. Cyfry te obejmują miasto Kraków z gminami przyłączonemi i powiat krakowski.

Jak spekulanci giełdowi obniżają kurs marki polskiej?

Bytom, 22 kwietnia.

(PAT). Pisma niemieckie donoszą z Rotterdamu: Chwilowy spadek kursu marki polskiej w przeszłym tygodniu na giełdach europejskich wywołali spekulanci giełdowi. Podobno jakieś przedsiębiorstwo finansowe zawarło w Polsce umowę handlową zobowiązawszy się wnieść zapłatę w walucie polskiej. Skutkiem tego pod wpływem fabrykowanych w tym celu wiadomości oświadczono, że położenie wojsk polskich na froncie bolszewickim jest niepomyślne. Spekulacyom tym sekundowała agitacya bolszewicka i biura bolszewickie. Obniżyło to o 1.5% kurs marki polskiej. Cała ta akcya miała na celu, aby tanio i w jak największej ilości zakupywać marki polskie. Dodać należy, że Niemcy rozpuścili przytem wiadomość w związku z zamknięciem granicy polskiej z powodu stemplowania korony, iż stemplowane będą i banknoty markowe znajdujące się w kraju. Na Górnym Śląsku powstał wskutek tego popłoch, a marki polskie sprzedawano nawet po 28 fenigów niemieckich. Agitatorzy niemieccy starają się wywołać kompletną panikę, rozsiewając pogłoski, że marka polska jeszcze bardziej spadnie. Na drugi dzień jednak oszustwo wyszło na jaw, a kurs marki polskiej podniósł się na 42, 45 i więcej.

Z naszych kresów.

NIESŁYCHANY TERROR BAND NIEMIECKICH.

Warszawa, 22. kwietnia.

(Tel. wł.) Z Warmii donoszą, że uzbrojone bandy niemieckie dopuszczają się niesłychanego terroru na ludności polskiej. W miejscowości Biskupice (Bischofsberg) powiatu reszelskiego, niemiecka banda uzbrojona wtargnęła do miejscowego hotelu, w którym odbywało się przedstawienie teatru polskiego. Artystki biorace udział w przedstawieniu wywleczono i pobito, a między innemi szczególnie ciężko dwie artystki warszawskie p. Weisową i Hartmanową. Pobicie ich jest tak ciężkie, że obie walczą ze śmiercią w szpitalu, a trzy artystki z przestrachu dostały pomieszania zmysłów. Dopiero po tym pogromie zjawił się oddział wojsk angielskich z Olsztyna ale nie przedsięwziął żadnych środków.

NIEMCY O SYTUACYI NA ŚLĄSKU.

Poznań, 22. kwietnia.

(PAT.) Sytuacya na Górnym Śląsku przedstawia się w świetle niemieckiem według radiotelegramu z Nauen z 22 bm. jak następuje: Z Opola donoszą, że związek pracowników kolejowych niemieckich postanowił wręczyć w przyszłą sobotę państwom ententy 8-dniowe ultimatum, w którem będzie żądał zapewnienia urlopów, swobodnego przyjazdu i wyjazdu z obszarów plebiscytowych, zniesienia zakazu zebrań, zniesienia przymusów paszportowych, a wreszcie gwarancyi zupełnej wolności prasy. Jeśli ultimatum nie zostanie przyjęte, zostanie wysłane drugie ultimatum z terminem 24-godzinnym, a jeśli i to zostanie odrzucone, pracownicy kolejowi rozpoczną natych-

wiast strajk generalny, do którego mają się przyłączyć wszyscy pracownicy ważniejszych gałęzi przemysłu.

TERROR CZESKI NA SŁOWACZYŹNIE.

Budapeszt, 22. kwietnia.

(PAT.) Czesi nie zaprzestają terroru na Słowacyi, gdzie aresztują nawet dziewczęta i kobiety. Między innymi aresztowali w Pozzony i internowali w Igławie córkę prezydenta parlamentu Rakowską i hr. Szapary. Minister Strobar odmówił zgody na kandydowanie 68 osobom pod pretekstem, że owi kandydaci nie są szczerymi przyjaciółmi Czechów. Czesi nakazują głosować nawet żołnierzom i legionistom, przebywającym na Słowacyi.

KOMUNIKACYA ZE ŚLĄSKIEM CIESZYŃSKIM.

Warszawa, 22. kwietnia.

(PAT.) „Monitor Polski“ podaje rozporządzenie ministra skarbu oraz przemysłu i handlu w sprawie przywozu do Polski wytworów ze Śląska Cieszyńskiego, następnie w sprawie ruchu kolejowego i osobowego między Białą i Bielskiem.

SUKCES LISTY POLSKIEJ NA LITWIE.

Warszawa, 22. kwietnia.

(PAT.) Według otrzymanych z Wilna wiadomości, 15 i 18 bm. odbyły się wybory do konstytuanty Rzeczypospolitej litewskiej. Niespodziankę stanowi powodzenie listy polskiej, która zdobędzie prawdopodobnie około 30 do 35 mandatów na ogólną liczbę 130.

Nota sprzymierzeńców do Niemiec.

Lyon, 22. kwietnia.

(PAT.) Radio. Tekst noty wręczonej przez posłów sprzymierzonych państw niemieckiemu podsekretarzowi spraw zagran. brzmi następująco: Wobec pogłosek, krążących w ostatnich czasach o możliwości nowego zamachu stanu wojskowego rządy belgijski, francuski, Wielk. Brytanii i Włoch przeciwne wszelkim działaniom przeciw-demokratycznym upoważniły swoich pełnomocników do złożenia deklaracyi ministrowi spraw zagran., że wspomniane rządy pod żadnym warunkiem nie mogłyby tolerować rządu niemieckiego, któryby nie był gotów wykonać lojalnie traktatu pokojowego i że każde wznowienie ruchów rewolucyjnych i zakłócenie spokoju, nie przyniosłoby żadnego innego rezultatu, jak tylko opóźnienie odbudowy ekonomicznej i zaopatrzenia w żywność Niemiec, co rządy sprzymierzone swojego czasu obiecały.

TRZY NOTY NIEMIEC.

Lyon, 22. kwietnia.

(PAT.) W sekretaryacie konferencyi pokojowej złożyli delegaci Niemiec 3 noty. Mają one być przedłożone najwyższej Radzie w St. Remo. — Pierwsza z nich zawiera odpowiedź na żądanie międzysojuszniczej komisyi w Berlinie rozwiązania obrony krajowej, druga odnosi się do liczby wojsk niemieckich w strefie wojskowej i zawiera prośbę ustalenia jego ilości, a trzecia dotyczy Reichswehry i żąda zwiększenia jej do 200.000 żołnierzy. Prośbę tę uzasadniają Niemcy koniecznością utrzymania porządku i niemożliwością rozbrojenia armii. „Le Journal des Debats“ zaznacza, że Niemcy używają wszelkich sposobów, aby niedotrzymać warunków pokojowych.

MILLERAND PROSTUJE BŁĘDNE DROGI L. GEORGE'A.

Paryż, 22. kwietnia.

(PAT.) Havas. — „Matin“ otrzymał od swojego korespondenta w St. Remo wiadomość, że Nitti i L. George zaproponowali w niedzielę natychmiastowe zaproszenie Niemiec do udziału w konferencyi, lecz stanowisko Milleranda zawróciło ich z błędnej drogi.

Tajne sprzysiężenia monarchistów niemieckich.

„Vorwärts“ ostrzega Niemcy przed nowym zamachem „Kappistów“. — Akcya „prawicowych bolszewików“. — Tajne dokumenty zamachu „Kapp-Lüttwitz“. — Jak organizowano „putsch“ militarny. — Nad czem radzono na tajnych zebraniach? — Spiski stronników „popularnego generała“.

Lwów, 23. kwietnia.

Jak ze świeżo otrzymanych pism berlińskich się okazuje, w Niemczech panuje jeszcze ciągle dziwna nerwowość i obawa przed nowemi niespodziankami ze strony „kappistów“, silnej jeszcze partyi reakcyi junkierskiej, na sile militaryzmu opierającej swe plany. „Vorwärts“ w odezwie drukowanej na naczelnem miejscu wzywa społeczeństwo demokratyczne do czujności i oświadcza otwarcie, że reakcya nie dała za wygraną, że nowe militarystyczne przedsięwzięcia są planowane w kraju, a na czele tego ruchu stoją „prawicowi bolszewicy“, złoczyńcy ścigani listami gończymi, którzy chcą się tą drogą uwolnić od odpowiedzialności.

Nici spisku monarchistów.

Równocześnie poczyna „Vorwärts“ drukować bardzo ciekawe dokumenty, tyczące się sprzysiężenia „Kapp-Lüttwitz“. W ręce redakcyi „Vorwärts“ wpadły bowiem protokoły tajnych posiedzeń oficerów biorących udział w zamachu, które mówią szczegółowo o organizacyi spisku, podziale sił zbrojnych itp.

Oto spis organizacyi i osób, które brały udział w tajnych konwentyklach przed zamachem:

1) prezes Schutz- i Trutzbundu, 2) prezes stowarzyszenia niemiecko-ludowych studentów, 3) prezes związku rezerwowych oficerów (oberleut. Kuhn), 4) członkowie związku rezerwowych oficerów, 5) tajny radca dr. Mayer, profesor uniwersytetu, 6) Grupa marszowa: porucznik baron von Bechtolstein, por. Bodenschatz, 7) Reichswehr: por. Rejbel, podpor. Trabert. Dolej stowarzyszenia studenckie „Makaria“, „Frankonia“ „Gustphalia“, „Massovia“, „Bavaria“, „Cimbria“ — „Germania“.

Notatka. „Grupa marszowa składa się przeważnie ze studentów, którzy są złączeni w studencką kompanię marszową. Siła grupy M. około 1.500 ludzi. Podpisany Meyerl, por.“

Nad czem radzono na tajnych zebraniach?

Oto odpis jednego z protokołów posiedzenia, które odbyło się w lutym 1920 r. w hotelu „Zum Schwan am Main“. Przewodniczy kapitan Berthold. Tenże krótko przemówił i oświadczył, że „godzina działania nadeszła“. W związku z drukowanym manifestem wyjaśnia, że zrealizowaniem tej idei czynu będzie wojsko. Potem odczytuje manifest. Mówiąc o dyktatorze sądzi, że książę (Prinz) nie jest brany w rachubę ze względu na zapatrywania ludu. natomiast proponuje popularnego generała.“

Tak gotowała się do czynu niemiecka junkierska reakcya, tak spiskowali militaryści pruscy z pod znaku „popularnego generała“ Ludendorffa i Hindenburga. Dziś „Vorwärts“ ma obawy przed nowym zamachem stanu...

(a).

ZAMACH STANU NIE WYKLUCZONY.

Lyon, 22. kwietnia.

(PAT.) Radio. „Le Journal des Debats“ w ten sposób określa sytuacyę w Niemczech: Wzburzenie umysłów na prowincyi nie ustaje, jak również i nastrój wrogi ze strony wojskowych i ze strony obszarników w stosunku do rządu. Miasto Monastyr jest punktem środkowym, gdzie gromadzą się dymisyonowani oficerowie i osoby niezadowolone ze rządu. Możliwość wojskowego zamachu stanu nie jest wykluczna.

KONTRREWOLUCYONIŚCI NIEM. CZUWAJĄ.

Wiedeń, 22. kwietnia.

(Telef.) (fr) Z Berlina donoszą: Żyją tu wszyscy ciągle pod grozą nowego zamachu stanu. Dowiedziono bowiem, iż rozwiązane oddziały bałtyckie nie rozeszły się do domów, lecz zostały porozmieszczane jako robotnicy na Pomorzu i Śląsku. W dobrach Keslin na Śląsku wykryto 7 armat, kilkanaście karabinów maszynowych i miotaczy min. Analogiczne zapasy broni znaleziono podczas rewizyi w sąsiednich domach.

WYDAJĄ HISTORYĘ WOJNY ŚWIATOWEJ.

Nauen, 22. kwietnia.

(PAT.) Rad. — Niemiecka parlamentarna komisya śledcza wydała historyę wojny światowej.

KAPP CHCE OSIĄŚĆ W SZWECYI.

Wiedeń, 22. kwietnia.

(PAT.) Dzienniki donoszą, że Kapp zwrócił się do rządu szwedzkiego o pozwolenie zamieszkania w Szwecyi wraz ze swoją rodziną, w razie odmowy prosi o paszport na wyjazd do Szwajcary przez Belgię i Francyę.

BITWA PRZEZ POMYŁKĘ.

Wiedeń, 22. kwietnia.

(Telef.) (fr) Z Konstantynopola donoszą: W obwodzie Brussy przyszło do krwawych starć między narodowemi wojskami tureckiemi a angielskiemi. Przyczyną starcia była pomyłka, która dopiero po walce godzinnej wyjaśniła się. Po obu stronach są ranni i zabici. Rząd turecki zobowiązał się dać pełną satysfakcyę rządowi angielskiemu.

Ludność Rjeki przeciw D'Annunziowi.

Wiedeń, 22 kwietnia.

(PAT) (Radio). Wedle „Berl. Tageblattu“ w Rjece ogłoszono strajk generalny. Ludność zajęła wobec wojsk D'Annunzia groźną podstawę.

PRZESILENIE GABINETOWE W BUŁGARYI.

Budapeszt, 22. kwietnia.

(PAT.) Rad. Z Sofii donoszą, że król na propozycyę prezydenta Rady ministrów podpisał dymisyę ministrów Mazarowa, Burowa i Danewa. Kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych po ustąpieniu Mazarowa obejmie prowizorycznie Stambuliński.

Clemenceau wrócił do Paryża.

Lyon, 22 kwietnia.

(PAT) (Rad.) Clemenceau przybył w środę z powrotem z Egiptu, w doskonałem zdrowiu do Paryża.

PKKP. A WYMIANA BANKNOTÓW.

Warszawa, 22. kwietnia.

(PAT.) PKKP. podaje do powszechnej wiadomości, że zgodnie z ustawą z 24. marca br., ani jej oddział główny, ani oddziały filialne w różnych miejscowościach koron nie wymieniają i nie stemplują. Wszystkie oddziały filialne przyjmują jednak korony do dnia 26 bm. tytułem wpłat na pięcioprocentową państwową pożyczkę z r. 1920, po kursie 70 fenigów za koronę.

Śladami starożytnych Aten!

Anglia obejmuje morską służbę policyjną!

Lyon, 22. kwietnia.

(PAT.) „Temps" donosi, że do traktatu tureckiego będzie dołączony układ francusko-brytyjski w sprawie systemu, w jakim **flota angielska będzie upoważniona do wykonywania służby policyjnej** w umiędzynarodowionych cieśninach morskich. Galipolis będzie zajęte przez oddział wojskowy.

Pierwszy departament sportu we Francyi!

Lyon, 22. kwietnia.

(PAT.) Radio. We Francyi ma być utworzony pierwszy na świecie departament sportu z ministrem na czele. Departament ten ma się zajmować sprawami ćwiczeń fizycznych, wyścigów, boksu itd. Istnieje także projekt zaprowadzenia starannego ćwiczenia wojskowego młodzieży dla ułatwienia kształcenia wojskowego i skrócenia jego trwania.

Z DNIA.

MARGARYNA.

Cóż ci się stało przyjacielu,
Coś dotąd zdrowym był jak rydz,
Że chwiejesz się jak wodna trzcina
I wszystka krew uciekła z lic?

Czy jesteś chory na hiszpankę
Która człowieka zwala z nóg,
Czy cię otruto w Zakopanem
Gdzie mimo tego ludzi huk?

Czy cię zdradziła tłusta Rysia
Która ma pyszczek tak jak kret,
I wyłapałeś ją z kim innym
Na bardzo czułem tete-a-tete.

Czyli spotkałeś się z Neumanem
Dziś rano u ratusza bram
I w tajemnicy ci powiedział,
Co to z Warszawy przywiózł nam?

A może ci zaszkodził bracie
Ten ciężki, magistracki chleb?
— „Zjadłem dziś barszcz na margarynie
Którą sprzedaje miejski sklep". —

Nemo

Uderz w stół, a nożyce się odezwą...

Lwów, 23. kwietnia.

Wczorajsze pisma poranne przyniosły „List otwarty" recenzentów muzycznych pism lwowskich, zwrócony przeciw naszemu referentowi muzycznemu, drowi Adolfowi Chybińskiemu, prof. muzykologii na Wszechnicy Jana Kazimierza i w konserwatoryum. „List" ten tylko na prośbę naszego referenta ogłaszamy oświadczając równocześnie iż absolutnie nie zrzekamy się praw do dyskusyi zarówno nad sprawami muzyki jak i krytyki muzycznej w naszem mieście, ponieważ te sprawy są czynnikami w intellektualnem życiu naszego miasta i jako takie ulegają w każdej chwili dyskusyi.

Oto jak brzmi ów list:

Szanowna Redakcyo!

W ostatnich numerach Szanownego Pisma pojawił się szereg recenzyj pióra p. dr. Adolfa Chybińskiego, poruszających pod pokrywką rzeczowej oceny w tonie ubliżającym stanowi dziennikarskiemu formę innych sprawozdań muzycznych o-raz kwalifikacye odnośnych sprawozdawców.

Ponieważ tego rodzaju sprawozdania w kulturalnem życiu dziennikarskiem niepraktykowane dotąd dezoryentują publiczność i wprowadzają niepożądany ton w miejscowe stosunki muzyczne, ponieważ wreszcie prawem i obowiązkiem sprawozdawcy muzycznego jest ocena utworów wykonywanych oraz ich wykonania ze swego punktu widzenia nie zaś ocena innych sprawozdań muzycznych i ich autorów, niżej podpisani uważają za stosowne zaprotestować najenergiczniej przeciw tego rodzaju pojmowaniu i wykonywaniu obowiązków recenzenckich i oznajmiają, że gdyby się to w przyszłości miało powtórzyć, wyciągną z tego jak najdalej idące konsekwencye.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1920.

Dr. Juliusz Balicki (Wiek Nowy), Wilhelm Flam-Płomieński, dr. Natan Hermelin (Dzień). Kazimiera Jaworska-Bańkowska (Trybuna Polska), prof. Lesław Jaworski (Słowo Polskie), Włodzimierz Kaczmar (Dziennik Ludowy), prof. Franciszek Neuhauser (Gazeta Lwowska), (Gazeta Muzyczna), (Nowiny Poniedziałkowe) Alfred Plohn (Chwila). Edmund Walter (Kuryer Lwowski).

ODPOWIEDŹ:

Motto: „Kritiker und Rezensent: Das bewaffnete Auge sieht Sterne, wo das unbewaffnete nur Nebelschatten".

„Krytyk i recenzent: uzbrojone oko widzi gwiazdy tam, gdzie nieuzbrojone (widzi) tylko mgławice". (Schumann, Pisma I, 39).

W odpowiedzi pp. tym, którzy ogłosili swą enuncyacyę względnie protest przeciw mnie skierowany, pozwolę sobie zauważyć, że wszystko, co jest wydrukowane i podpisane, może i musi zawsze podlegać rzeczowej krytyce jako czynnik kultury, czy dodatni czy ujemny. Ja zgadzam się najchętniej na to, aby moje sprawozdania były poddawane rzeczowej krytyce. Podpisując je bowiem, biorę na siebie za nie pełną odpowiedzialność. Gdybym tej odpowiedzialności nie mógł wziąć, nie pisałbym wogóle.

Dr. Adolf Chybiński
prof. Wszechnicy Jana Kazimierza i konserwatoryum lwowskiego.

* *

W kwestyi zadań krytyki muzycznej zamieścimy niebawem szereg felietonów prof. dr. Chybińskiego. Redakcya.

Gimnastyka walutowa.

Lwów, 23. kwietnia.

(§) Bieżący tydzień stoi pod znakiem wymiany banknotów 100- i 1000 koronowych. Termin wyznaczony do wymiany not dobiega końca a efekt tej transakcyi ministra Grabskiego jest dotychczas bardzo marny. Jeszcze pierwszego dnia tu i ówdzie w jakimś punkcie wymiany był przez krótki czas ogonek, który jednak zaraz nazajutrz znikł a dziś zdarza się, że godzinami nikt się nie zgłasza po wymianę. Właściwa regulacya leży w rękach czarnej giełdy, która inaczej reagowała na wiadomość o stemplowaniu not a inaczej na wiadomość o ich wymianie na marki polskie. Kiedy mówiono o stemplowaniu popyt za markami polskiemi był tak wielki, że „Abazia" notowała kurs od 145 do 149 koron za 100 marek a więc prawie o 7 koron ponad ustawową relacyę. Setki i tysiąckoronówki rzucono masami na rynek, ale po to tylko, by już po kilku dniach podnieść ich kurs i obniżyć kurs marki. Od dwóch dni kurs marki powoli ale stale spadał, aż wczoraj uzyskał relacyę ustawową i dzisiaj notował na czarnej giełdzie kor. 141.50 za 100 marek. Natomiast poszukiwane były tu 100 i 1000 koronówki, przyczem za te pierwsze płacono 20 a za te drugie nawet 60 kor. ponad nominalną wartość. Tylko w jednej z pierwszorzędnych kawiarń, w której dniem i nocą hazardują „bankierzy" przyjmowali austryacką i polską walutę po nominalnej wartości. Zaiste niełatwo jest zrozumieć czarnogiełdowych gimnastyków walutowych, których tajników nikt nie zbada.

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek, 23 kwietnia o godz. 7-mej wieczór „Kupiec wenecki", komedya w 5 akt. Wiliama Szekspira z p. Romanem Żelazowskim w roli tytułowej i z pp. Michnowską, Wiland, Wernicz, Barwińskim, Michułowiczem, Kozłowskim, Okornickim, Batogowskim i Hierowskim.

W sobotę, 24. kwietnia o godz. 3-ciej po poł. po raz 7-my „Saul król", dram. w 5 akt. E. Jędrkiewicza z p. Rydzewskim w roli tytułowej.

W sobotę, 24 kwietnia o godz. 7-mej wieczór „Eugeniusz Onegin", opera Czaykowskiego z p. Kruglowskim w roli tytułowej i z pp. Bandrowską, Green, Bielińską, Łowczyńskim i Hornerem w rolach głównych.

W niedzielę, 25 kwietnia o godz. 3.30 po poł. po raz 4-ty „Sekretarzyk czy panna?", kom. w 5 aktach Zofii Wojnarowskiej w niezmienionej obsadzie.

W niedzielę, 25 kwietnia o godz. 7-mej wiecz. „Noc w Wenecyi", operetka w 3 akt. J. Straussa.

W poniedziałek, 26 kwietnia o godz. 7-mej w „Manon" opera w 4 akt. J. Massenet'a z p. Ewą Bandrowską w roli tytułowej.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego, (gmach ul. Ossolińskich 10).

(Bilety wcześniej w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 5—7).

Od poniedziałku 19, do niedzieli 25 kwietnia, cztery jednoaktówki „Niunio Homer", „Miscellnea", „Uciśniona żona" i „Piękny sen", operetka L. Falla z Czermańską, Dracową, Rinas i Wesołowskim. Orkiestra wojskowa 40 p. strzelców lwowskich

—o—

Dr. Juliusz Kleiner, profesor zwyczajny hist. lit. polsk. powrócił z Warszawy i rozpocznie wykłady w poniedziałek 26 b. m. o godz. 4 po poł. w sali XIV Uniwersytetu.

† **Wilhelm Konstanty Słanek**, właściciel dóbr, b. konsul generalny, członek Rady powiat. gródeckiej, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w Warszawie, w 53 roku życia. Zmarły był zięciem powszechnie czcią otaczanego ś. p. Tadeusza Kutowskiego.

Przyjmowanie przy wpłatach na pożyczkę państwową banknotów koronowych na obszarach, na których korony obiegu nie mają. Dyrekcya skarbu we Lwowie podaje: Ogłoszony w dziennikach komunikat jakoby Minist. skarbu zarządziło przyjmowanie do 1 listopada b. r. włącznie przy wpłatach na pożyczkę państwową banknotów koronowych na obszarach, na których korony obiegu nie mają, jest mylny i prostuje się go niniejszem w tym kierunku, że w myśl rozporządzenia Ministerstwa skarbu na wspomnianych obszarach na powyższy cel przyjmowane być mogą banknoty 1000 i 100 koronowe tylko do dnia 26 kwietnia 1920 włącznie, odcinki zaś mniejsze do ukończenia wymiany względnie stemplowania koron.

Podwyżka czynszów najmu dopuszczalna. Rada ministrów uchwaliła przedłożyć Sejmowi projekt ustawy dopuszczającej podwyższenie czynszów najmu z dniem 1 lipca b. r. Projekt ten pozwala właścicielom nieruchomości na podwyższenie komornego wszystkich mieszkań bez względu na ilość zajmowanych ubikacyi o 100% w stosunku do czerwca 1914. Opłaty za hotele, pensyonaty, kluby, pracownie i lokale przemysłowo handlowe mogą być podwyższone o 200%. Przepisy te nie obowiązują domów, których budowę ukończono po 1 lipca 1919.

Odkrycie żyły złotego piasku w okolicy Szczekocin? „Iskra" donosi: „Pewien robotnik przybył do redakcyi „Iskry" i oświadczył, że będąc przed 30 laty przy kopaniu studni w okolicy Czczekocin, widział na własne oczy, jak wydobyto na rydlach złoty piasek. Obecny przy ten właściciel majątku kazał zasypać wybrany już dół tajemnicowy, a uczynił to dlatego, by Moskale nie ciągnęli z tego zysku. Adres owego robotnika mamy w redakcyi. Robotnik twierdzi, że miejsce to wskaże zupełnie dokładnie, gdyż oglądał je już kilkakrotnie później i chętnie pojechałby tam z wyznaczonym przez Urząd górniczy inżynierem czy technikiem".

Skazanie kap. żandarmeryi. Kapitan rachunkowy żandarmeryi D. O. G. w Krakowie Ludwik Zielski, skazany został na sześciotygodniowe więzienie i utratę stopnia. Sąd wojskowy uznał Zielskiego winnym zbrodni z paragr. 17. 502 i 505 u. k. w. popełnionej przez to, że kierowniczkę pracowni krawieckich krajowego zakładu odzieżowego Karolinę Ringlerównę usiłował skłonić do zbrodni oszustwa przez wprowadzenie w błąd organów skarbu państwa podstępnem przedstawieniem i rachunkami, że zamówione przez niego płaszcze dla żandarmeryi kosztują nie po 413 jak w rzeczywistości zgodzono, ale po 415 kor., z tem, że zwyżka po 2 kor. za płaszcz miała przypaść jemu. 2

Aresztowanie sierżanta. Władze zaaresztowały w Warszawie sierżanta Maciejowskiego, przy którym znaleziono 93 tysięcy Marek. Aresztowany twierdzi, że pieniądze te zaoszczędził sobie, służąc we Francyi, gdzie zebrał 10 tysięcy franków i wymienił je w Polsce na marki. — W sprawie tej toczy się śledztwo.

(s—i) **Tumany kurzu** unoszą się nad ulicami skutkiem długotrwałej posuchy i niezwykłego, jak na kwiecień gorąca. Miliardy bakteryi miecie wiatr w usta i nosy przechodniów, a nawet doszło już do tego, iż okna w mieszkaniu przestają ludzie otwierać w obawie przed kurzem. Oczywiście, magistrat przypatruje się z filozoficzną obojętnością zawieruchom kurzawy i nie wyszle beczkowozów do skrapiania ulic, ani też nie postara się o uprzątnięcie kurzu z ulic w godzinach nocnych. O! Abdero lwowska...

(—) **Zawzięty dozorca.** Dozorca realności przy ul. Sobieskiego l. 39, Stanisław Romanów wczoraj przed południem na Wałach gubernatorskich znieważył słownie swego służbodawcę Abrahama Kretza. Przyprowadzonemu na policyę wydano zakaz, by w przyszłości podobnych przyjemności nie urządzał Kretzowi, bo właśnie wskutek tego cierpiący na serce służbodawca poważnie zachorował na inspekcyi. W dwie godziny później przyprowadzono znów Romanowa na policyę, gdyż w ul. Sobieskiego wobec świadków znieważył słownie żonę Kretza Elizę. Wobec tego Romanowa ukarano 7-dniowym aresztem.

(—) **Kradzieże kieszonkowe.** W tramwaju KD. skradziono Julii Klimkiewicz z kobiałki portfel z 607 mk. — Na pl. Krakowskim wczoraj skradziono Karolowi Engelhardowi z kieszeni marynarki portfel z 800 mk.

—o—

Kabaret Ludwikowskiego rozpocznie przedstawienia z dniem 15-go m in w ogrodzie Kościuszki (Pojezuickim) z wybitnemi siłami. X

—o—

Dziś w piątek 23-go kwietnia odbędzie się ostatni abonamentowy Wieczór Cyklu arcydzieł fortepianowych. Wykonawca: prof. Seweryn Eisenberger. 750

—o—

Koncert „Echa" pod artystycznem kierownictwem dyr. Jana Ranla, z łaskawym współdziałem Wp. Marynowiczówny, artystki opery lwowskiej, odbędzie się w niedzielę dnia 25 go kwietnia b. r. o godzinie 12·30 w sali Tow rzystwa muzycznego. Bilety do nabycia codziennie w lokalu „Echa" od godz. 7—8 wieczorem, zaś w dniu koncertu w Tow. muzycznem od godziny 9. rano. Członkowie wspierający mogą odebrać bilety do niedzieli godz. 10. rano. 798

—o—

Nadzwyczajne Walne Zebranie Robotniczego Związku Gospodarczego „Świt" we Lwowie, odbędzie się w niedzielę dnia 25 go kwietnia 1920 r. o godzinie dziesiątej przed południem w lokalu przy ulicy Ossolińskich l. 10, drugie piętro. 808

—o—

Ślub. W sobotę 17. kwietnia pobłogosławił ksiądz kanonik Bolesław Twardowski w kościele św. Mikołaja we Lwowie związek małżeński między p. Jadwigą Dunka de Sajo a p. Antonim Jedlińskim. 811

Śledztwo trwa w dalszym ciągu. W toku dochodzeń skonfiskowano leków za około dwa miliony koron. Zupełnie odrębnie od śledztwa cywilnego prowadzi śledztwo sąd polowy DOE na miejscu kradzieży w Tarnopolu.

Morderstwo z zazdrości o dziewczynę.

Z sali sądu okr. karnego.

Dwa strzały karabinowe. — Trup w zbożu. — Grabież. — Zazdrosny amant. — Przeciwnik mordercy. — Skład trybunału. — Krętactwa oskarżonego. — Były żołnierz ruski. — Narzeczona denata zeznaje. — Jak oskarżony rabował, jako żołnierz? — Klasyczny świadek. — Odroczenie rozprawy.

Lwów, 23. kwietnia.

((zet) Duża sala sądowa przy ul. Batorego już dawno nie rozbrzmiewała echami tak interesującej pod względem faktycznym sprawy, jak wczorajsza. Motyw jej stary, jak świat: miłość, brak wzajemności, skrytobójstwo jako wypadkowa dwu uczuć poprzednich.

Wedle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 23. czerwca ub. r. wieczorem wyszedł śp. Grzegorz Turczyński z domu swoich rodziców w Dworcach do poblizkiej wsi Szyszaki ad Bytyny, gdzie mieszkała jego narzeczona Anna Melnyk u swego wuja. W gronie rodziny swojej narzeczonej zabawił Turczyński do godz. 10-tej wieczór, poczem siedział na przyzbie domu z Anną do późna nad ranem. Gdy zaś wracał do domu, został

skrytobójczo dwoma strzałami z karabinu zamordowany,

a następnie porzucony w zbożu M. Ostapowicza i ograbiony z zegarka i pugilaresu.

Czynu tego dokonał Kościuk, przyczem motywem była zemsta z powodu odrzucenia jego starań o rękę Anny Melnyk. Na tydzień przed popełnieniem morderstwa zeszedł się Kościuk z wracającą z pola Anną i zaproponował jej małżeństwo na co mu ona oświadczyła, że starania jego na nic się nie przydadzą, bo jest zaręczona z Turczyńskim i tylko za niego za mąż pójdzie. Na takie dictum Kościuk

odszedł poirytowany, nie pożegnawszy się z nią.

Jako sąsiad musiał Kościuk wiedzieć, że dnia krytycznego bawi Turczyński u swojej narzeczonej, widział ich prawdopodobnie siedzących razem przed domem, przeto poczekawszy na powrót rywala, zaczatował na niego na drodze i tu go usunął ze świata.

W wykonaniu tego czynu

był mu pomocny Michał Bodnarczuk.

To też prokurator Gürtler oskarżył Kościuka o zbrodnię skrytobójczego i rozbójniczego morderstwa z § 134 i 135 I—II u. k. i przekroczenia § 34 ces. patentu z r. 1852, a Bodnarczuka o współwinę.

Trybunałowi przewodniczy s. o. Niewiadomski. Jako wotanci zasiadają: s. o. Lorenz, Nałolski, Nehay, dr. Socha i dr. Żywicki. Protokołuje kand. adw. dr. Szlagowski. Bronią osk. Kościuka adw. dr. Chotiner, a Bodnarczuka adw. dr. Józef. Landesberg.

Osk. Kościuk nie przyznaje się do popełnienia zarzuconego mu czynu i broni się, usiłując wykazać przedewszystkiem swoje alibi z krytycznej nocy, twierdząc, że około godz. 10-tej wieczór poszedł na spoczynek do swych rodziców, do stodoły, gdzie spało już dwu chłopów, miał ich rzekomo budzić, mówiąc coś do nich i któryś z nich miał mu nawet odpowiadać, poczem spał do rana i nie wstawał w nocy. Natomiast wymienieni chłopi twierdzą, iż nie słyszeli wcale, by oskarżony do stodoły przyszedł, cokolwiek z nimi mówił i by mu odpowiadali. Zobaczyli go dopiero rano następnego dnia, gdy przyszedł z podwórza do stodoły po siano.

Twierdzenie oskarżonego, że karabinu nigdy nie miał, a przy wojsku ruskiem nie służył, okazało się również kłamliwem wobec zeznań jego ojca oraz innych świadków, którzy

broń i naboje widzieli u osk. Kościuka

w stodole pod sianem. Zdradził wreszcie oskarżo-

Paskarze aptekarscy na wolnej stopie.

Echo milionowych kradzieży w wojskowej składnicy aptekarskiej.

Lwów, 23. kwietnia.

(§) Głośna była przed kilku tygodniami sprawa aresztowania szeregu aptekarzy, farmaceutów i pośredników pod zarzutem kupna i sprzedaży kradzionych leków milionowej wartości, a pochodzących ze składnicy aptekarskiej w Tarnopolu, w której przechowane były materyały apteczne zdobyte na Ukrainie. Wszyscy podejrzani o współudział odstawieni zostali do sądu polowego DOE., skąd po wstępnem śledztwie przeprowadzonem przez kap. audytora dra Zajączkowskiego odstawieni zostali do sądu wojskowego DOG. Sąd ten już po pierwszych dochodzeniach wstępnych uznał się niekompetentnym i całą sprawę wraz z aresztowanymi odstąpiono tutejszemu sądowi okręgowemu dla spraw karnych. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń **wszyscy aresztowani zostali wczoraj wypuszczeni na wolną stopę,** ale

nego zegarek, zrabowany zamordowanej ofierze, który świadkowie widzieli w rękach Kościuka.

Przed trybunałem przesunął się długi korowód świadków, dość zresztą przeciętnych, to też rozprawa ciągnęła się dość monotonnie. Monotonii tej nie przerwało odczytanie protokołu sekcyi zwłok zamordowanego Turczyńskiego, dokonanej przez znawców sądowych: dra Balickiego i dr. Niementowskiego.

W tem miejscu powstał mec. dr. Chotiner i postawił wniosek o

dokonanie wizyi lokalnej na miejscu czynu,

oraz przesłuchania tamtejszych świadków w tej sprawie, poczem weszła na salę „spiritus movens“ tej „cavalerii rusticany“ Anna Melnyk, narzeczona zamordowanego Turczyńskiego, o której względy bez powodzenia zabiegał osk. Kościuk. Zeznaje zupełnie obojętnym głosem, bez cienia wzruszenia, choć chodzi tu o zamordowanie tego, za którego miała wyjść za mąż.

Św. Hasyszyn dorzuca interesujący szczegół z wspólnej z osk. Kościukiem służby w wojsku ruskiem. Wówczas to osk. Kościuk każdego napotkanego

żyda i Polaka rabował,

a zrabowane rzeczy odsyłał do swego domu. — Przed wojną pobił tak starego Hasyszyna, że miał dochodzenia sądowe.

Św. Makryna Kościuk dorzuca do powyższego, iż osk. Kościuk, (który nie jest jej krewnym), służąc w wojsku ruskiem trudnił się rabunkiem w Mostach wielkich. Zrabowane te rzeczy odebrała od niego żandarmerya polska. osk. Kościuk bowiem na wiadomość o zbliżaniu się wojsk polskich uciekł z szeregów ruskich do domu. Widziała nocy krytycznej, jak osk. Kościuk szedł, niosąc coś długiego w ręce, a w jakiś czas potem, jeszcze tej samej nocy zobaczyła go po raz drugi, śpiesznie powracającego do domu. Oskarżony groził świadkowi trzykrotnie, jeśli go będzie obciążać.

W tem miejscu trybunał udał się na naradę, na której uchwalił rozprawę odroczyć na kilka dni i przeprowadzić wizyę lokalną na miejscu przez sąd powiatowy w Mostach wielkich na wniosek obrony.

Spólnik rozstrzelanego Brodheima przed sądem polowym.

Wyrok zapadnie dziś wieczorem.

Trzeci dzień rozprawy przeciw pchor. Leji.

Leja o Bocku. — Referent ekwipunkowy o stosunkach w intendanturze. — Kwestya zaprzysiężenia świadka. — Scysya obrońcy z prokuraturą. — Trybunał uchwala świadka zaprzysiądz. — Orzeczenie znawcy pisma. — Czytanie aktów. — Zamknięcie postępowania dowodowego.

Lwów, 23. kwietnia.

(zet) W trzecim dniu rozprawy wyczerpano zeznania świadków.

Pierwszy zeznawał św. Tadeusz **Kaliński**, jednoroczny sierżant, który pracował razem z oskarżonym Leją. Wobec niego osk. Leja wyraził się kilkakrotnie, że niepodoba się jemu postępowanie Bocka. Bliższego wszelako powodu, ani wyjaśnienia tej opinii nie podawał.

Św. ppor. Tadeusz **Gutkowski**, który był referentem ekwipunkowym w intendanturze, znał dobrze osk. Leję, oraz stosunki, jakie wówczas panowały w intendanturze. Zdaniem jego, Leja był przeciążony pracą, której miał ogrom na barkach, a nawet instrukcyi do prowadzenia magazynu brakowało zupełnie. Metoda prowadzenia ksiąg przez osk. Leję była wprawdzie wystarczająca, sam jednakowoż sposób ich prowadzenia był niedbały, a

nawet wprost skandaliczny,

a to skutkiem nieodpowiedniego personalu.

Na stosowne zapytanie prok. maj. dra **Caro** podaje świadek, że zauważył wprawdzie, że Bock był w więcej poufałych stosunkach z por. Hinzingerem, natomiast nie zauważył żadnych takich faktów, któreby wskazywały na to, iż cieszył się jakąś szczególniejszą protekcyą lub względami maj. Dębskiego lub podchor. Leji.

Po przesłuchaniu tego świadka postawił prok. maj. dr. Caro wniosek, ażeby od świadka tego

nie odbierać przysięgi,

gdyż zeznania jego zawierają szczegóły wprost sprzeczne z wynikami obecnie toczącej się rozprawy, a mianowicie — świadek ten nie chciał nic takiego powiedzieć, coby wskazywało na fakt, że Bock był protegowany w intendanturze i traktowany w sposób, wyróżniający go od innych interesentów.

Obr. dr. **Zarzycki** sprzeciwił się powyższemu wnioskowi podnosząc, że jest on nieuzasadniony zarówno prawnie, jak też faktycznie. Świadkowi bowiem nie można czynić zarzutu, jaki wytoczył prokurator wojskowy. Jeżeli bowiem świadek nie chciał wydawać ostrego i ujemnego sądu o członkach intendantury, uczynił to dlatego, że nie miał w tym kierunku odpowiednich faktów. A jeśli nie chciał bawić się w plotki i lekkomyślne dedukcye, to z tego powodu nie można mu czynić jakichkolwiek zarzutów. Dr. Zarzycki zna świadka osobiście, to też zadowoliłby się zeznaniami jego bez przysięgi, gdyż wydają się mu one w ogólności wiarygodne, tembardziej, jeśli uprzytomnimy sobie, że świadek jest doktorem praw, a zatem jest świadom doskonale skutków fałszywych zeznań przed sądem, wszystkich konsekwencyi i ich doniosłości. Zeznania składał tu oficer, dający rękojmię postępowania honorowego. Skoro jednak prokurator wojskowy domaga się niezaprzysiężenia świadka, co ma równać się wotum nieufności dla świadka, to mowca, uznając taki wniosek za nieuzasadniony, musi

w imię powagi prawa

domagać się zaprzysiężenia ppor. Gutkowskiego.

Po naradzie trybunał ogłosił uchwałę, dopuszczającą zaprzysiężenie ppor. Gutkowskiego, co też nastąpiło.

Z kolei wydawał swoje orzeczenie znawca pisma prof. Fr. **Walczak**.

Wreszcie po przesłuchaniu św. p. Majewskiej, przystąpiono do odczytywania aktów sądowych, co zajęło czas do godz. 1.40 w południe, poczem przewodniczący odroczył rozprawę do piątku o godz. 9 rano.

W piątek zatem zostanie dokończone czytanie aktu, poczem nastąpią wywody stron i narada trybunału, tak, że wyrok jest spodziewany około południa.

Żołnierze ruscy mordują rannych Polaków.

Lwów, 23. kwietnia.

(s—i) Prokuratorya wojskowa oskarżyła przed trybunałem sądu O. G. we Lwowie Ilka Czobitka z Potylicz (pow. Rawa ruska), b. żołnierza ruskiego z IV grupy atamana Klee. Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, że 30 grudnia 1918 r. podczas walki wojsk ruskich z polskiemi, znalazłszy się z patrolem ruskim we wsi Horanach, zetknął się tam z patrolem polskim, który schował się w chacie Iwana Grena. Po wzajemnej wymianie strzałów karabinowych trzej żołnierze polscy cofnęli się, a czwarty ranny pozostał w chacie.

Do rannego strzelił żołnierz Małaszuk,

a oskarżony Czobitko uderzył rannego kilkakrotnie karabinem po głowie, czem spowodował jego zgon. Czynem powyższym uczynił korzyść wojskom nieprzyjacielskim, z któremi był w porozumieniu, a szkodę armii polskiej, dopuścił się zatem zbrodni z § 327 w. u. k. Akt oskarżenia kończy się następująco:

„Oto jeden z kwiatków bestyalstwa armii kilkunastodniowego państwa ukraińskiego, jeden dowód więcej, jak bujne owoce wydała narodowa oświecająca agitacya ukraińska, rozbestwienie, zezwierzęcenie, pozbawienie wszelkich uczuć ludzkich, stworzenie krwiożerczej przed żadną zbrodnią niecofającej się bestyi. W imię kultury należało położyć kres tego rodzaju państwu i armii“.

Gdy Czobitko powrócił w ub. r. z wojny do domu, aresztowano go. a 15 stycznia b. r. odbyła się w sądzie DOG. rozprawa, na której Czobitko został uwolniony od winy i kary. Przeciwko takiemu werdyktowi wniósł prokurator wojsk. zażalenie nieważności, a sąd najwyższy w Warszawie uznał niewłaściwość sądu wojskowego w tej sprawie i odstąpił ją sądowi karnemu okręgowemu.

Prokuratorya oskarżyła tam Ilka Czobitka o występek z § 306 u. k. (zbezczeszczenie trupa) i wczoraj odbyła się przeciwko niemu rozprawa karna, którą odroczono celem powołania nowych świadków. Na wniosek obr. dra Lwa Hankewycza trybunał pod przewodnictwem s. o. Hutka uchwalił wypuścić oskarżonego na wolną stopę.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 22 kwietnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank akc. związkowy IV i V em. 400—30	343·—	—·—
Bank polski dla rolnictwa, handlu przemysłu 400—24	427·—	·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	556·50	563·—
Bank hipot. zemelny 400—24	539·50	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	213·50	—·—
Bank przemysłowy 400—20	434·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	395·50	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	770·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	630·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	350·—	—·—
Tow. akc. Gałota 200—0	420·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1400·—	—·—
Polska nafta 700	945·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	392·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2520·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	350·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“ 200—6	455·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza 400—00	1505·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1470·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	322·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	70·—	70·70
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	71·95	72·62
Bank hip. gal. 4 prc.	70·70	71·10
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	72·10	72·80
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	71·99	72·62
Bank kraj. gal. 4 prc.	70·70	71·40
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	72·80	73·50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	70·—	70·70
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	70·70	71·40

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	70·35	71·05
Komun. Banku kraj. 4 prc.	67·02	67·72
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	67·02	67·72
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	68·30	70·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	69·65	70·35
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	69·65	70·35
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	69·30	70·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	69·30	70·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	69·30	70·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	65·10	65·80

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	210·—	224·—
„ „ (po 500)	210·—	224·—
„ „ drobne	185·50	199·50
Ruble Dumskie (po 1000)	49·—	59·50
„ dumskie (po 250)	38·50	39·20
Karbowańce (po 1000)	—·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	9·80	13·30
100 franków franc.	980·—	1120·—
100 franków szwajc.	2800·—	3000·—
1 funt szterlingów	630·—	700·—
1 dolar ameryk.	165·—	175·—
1 dolar kanad.	123·—	133·—
Marki niemieckie po 1000	300·—	325·—
100 marek niem.	280·—	294·—
Lei rumuńskie po 500	245·—	259·—
Lei rumuńskie drobne	210·—	224·—
Liry włoskie	735·—	875·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	630— 700	—
„ „ Paryż	1050—1190	—
„ „ Zurych	2800—2910	
„ „ Pragę	265— 285	274—272
„ „ Wiedeń	73·50—83·50	—
„ „ Berlin	328— 343	328—325
„ „ Nowy Jork	161— 175	

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

Zebrania giełdowe odbywają się od czwartku 15 b. m. począwszy w sali giełdowej w gmachu Izby handlowej przy ul. Akademickiej l. 17 III brama.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 21. kwietnia 1920.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Ruble carskie po 100	214·—	220·—	216·—
Ruble carskie po 500	—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie	54·—	52·50	53.—
„ drobne	—·—	—·—	—·—
Funty sterlingi	775·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie	171·—	172·75	—·—
Dolary kanadyjskie	127·—	129·50	—·—
Lei rumuńskie	265·—	245·—	255·—
Marki niem. po 100	312·—	332·—	—·—
Berlin	309·—	318·—	330·—
Paryż	11·80	12·—	—·—
Londyn	746·—	775·—	—·—
Zurych	34·50	35·—	—·—
Kopenhaga	35·75	37·—	—·—
Franki francuskie	11·75	11·95	—·—
„ szwajcarskie	34·—	—·—	—·—

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

Marki niem. po 1000	415·—	418·—	—·—
Dolary amer.	240·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	380·—	378·—	—·—
Berlin	412·—	415·—	—·—
Praga	375·—	—·—	—·—
Wiedeń	108·50	108·75	—·—
Impeks	425·—	—·—	—·—

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

ARTYKUŁY HYGIENICZNE GUMOWE
podkłady, pypki, flaszki dla dzieci
ŚRODKI DESYNFEKCYJNE
poleca PERFUMERYA, SKŁAD KOSMETYKÓW i ARTYKUŁÓW GOSPODARCZYCH
BOGDAN BOHOSIEWICZ
LWÓW, HETMAŃSKA 6. 708

NAUKA I WYCHOWANIE

Słuchaczka filoz. wyjedzie do Zakopanego jako korepetytorka do dzieci. Zgłoszenia „Weroniada“, Administr. „Wieczornej“ 826

POSADY I PRACE

Przepisywania na maszynie uskuteczniam sumiennie i szybko. Zawiadomienia pod „Alfre“ do Admin. „Gaz. Porannej“. 821

Rutynowanej mundantki poszukuje adwokat Aszkanazy, Kościuszki 18. 815

Miejski szpital epidemiczny poszukuje zaraz wyszkolonego dezinfektora i służących. Pierwszeństwo mają ci, którzy przebyli tyfus plamisty. Zgłaszać się pl. Halicki l. 10, Dep. XI. Mag. 756

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kw czka dobr do sprzedania. Świętokrzyska 2. 805

Maszyny do wyrobu dachówek cementowych sprzedaje Winckowski, pl. Jura 2. 399

Brzuchowice, piętrowa willa murowana z osobnym domkiem dla dozorcy i ogrodem, do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość w biurze ogłoszeń Sokołowskiego. 513

Realność, Zielona 71, zaraz do sprzedania. Wiadomość od 3—4. Dydacki, Zielona 71. 753

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokój z dobrem utrzymaniem na dwie osoby zaraz do wynajęcia. Bourlarda 3, I. p. 78

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiono kartę zwolnienia z wojska na nazwisko Zieliński Michał, Huta szczerzecka, powiat Lwów. Znalazca raczy odesłać pod podanym adresem. 822

ROZMAITE

Pługi motorowe i parowe zaraz dostarczy „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 373

Kapelusze i woale żałobne, modne i tanio poleca M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 293

Położna Petulska przyjmie panie na czas słabości pod dyskrecyą i poleca się jako zdolna i praktyczna akuszerka, ulica Gródecka l. 26, I. piętro, ganek na lewo. 21396

REKLAMA jest dźwignia handlu i przemysłu

KOMISARYAT NADZWYCZAJNY poszukuje
Inżyniera - mechanika
obznajomionego z instalacyami szpitalnemi oraz aparatami dezynfekcyjnymi.
Zgłoszenia przyjmuje Komisaryat Nadzwyczajny ul. Mickiewicza 26. 827

Polskie Biuro międzynarodowego handlu
„KOMPAS“
filia LWÓW (Hotel Europejski)
ma na składzie
najlepszą PAPĘ dachową
oraz 814
POŃCZOCHY damskie, dziecinne i SKARPETKI.

300 Mk. i wyżej
płacę za aparat zębów sztucznych starych, połamanych. Kupuję również zęby pojedyncze.
Adres:
HOTEL GRAND POKÓJ 16
ulica Legionów.
Przyjmuję od godziny 8-mej rano do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy **do soboty 24-go kwietnia włącznie.** 796

Biuro spedycyjne ADOLF STERN,
we Lwowie, ul. Jagiellońska 11 a,
uskutecznia wszelkieg rodzaju spedycye, oclenia, reekspedycye, dowozy przesyłek p jedyńczych i wagonowych, oraz transporty meblowe miejscowe i zamiejscowe. 230

Mereżki, hafty
ręczne i maszynowe, wzory Richelieu, do haftu białego i kolorowego — poleca 14
Chrześcijański Skład haftów
Lwów — Akademicka 22, I-sze piętro.

HELENA
Pracownia sukien damskich
Lwów, ul. Lelewela 7,
wykonuje wszelkie zamówienia szybko po nader nizkich cenach w miejscu i na prowincyę. 453

Łupek asbestowy, Papę dachową, Wapno
i inne materyały budowlane dostarczają natychmiast
Horszowski i Ska LWÓW Łyczakowska 32. 557

NOWO OTWORZONA
CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA
KONFEKCYI DAMSKIEJ I KOSTYUMÓW ANGIELSKICH
poleca się Szanownem Paniom. — Wykonuje szybko i starannie i po zniżonych cenach
PIOTR SCHÄRER
Piekarska 17. (wejście ul. Skrzyńskiego). 538

Czas odnowić przedpłatę!

SENSACYJNE NOWOŚCI!
NAKŁAD LUD. TOW. WYDAWNICZEGO
Lwów, ul. Sykstuska l. 21

PROWOKATOR
ilustrowana, głośna powieść I. Korzeniowskiego z winietą tytuł. art. mal. Maryi Bianki. Cena 20 Mk.

ŚMIESZNE HISTORYE
satyry i humoreski W. Raorta z okładką pomysłu K. Grussa, współpracown. „Szczutka“. Cena 20 Mk.

JEZUS i JUDASZ
sensacyjna powieść głośnego pisarza F. Hollendra z winietą tyt. art. mal. Maryi Bianki Cena 30 Mk.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH CAŁEJ POLSKI. 747

MASZYNKI NAFTOWE
systemu „Primus“ poleca
ANTONI HALSKI
LWÓW, ul. Sobieskiego l. 3. 21690a

BACZNOŚĆ! Spodnie po 500 K
w różnych kolorach i całe ubrania w dobrym gatunku
HELLER, Żółkiewska 74-III. Oficyny, II. p.



DRUKI i STAMPILIE
WYKONUJE
DRUKARNIA I WYRÓB PIECZĘCI
I. FRIEDMANA
Lwów
UL. SYKSTUSKA L. 4
20051

„POTĘGA“
Pierwszorzędna pralnia, Lwów, Łyczakowska nr. 19, (dawniej pralnia Warszawska)
została po zupełnej rekonstrukcyi na wzór europejski z największą hygieną z dniem dzisiejszym w ruch puszczoną. Pod gwarancyą właścicieli wykonuje się bieliznę śnieżnej białości i starannie, kołnierze o olśniewającym połysku i w przeciągu 5 dni, dla przyjezdnych zaś w przeciągu trzech dni. 737
O łaskawe poparcie uprasza
Zarząd.

100 - KROTNY zysk daje pieniądz wydany na reklamę w Gazecie „Wieczornej“ i „Porannej“.

715
Okazya!
Większa partya przyborów szkolnych, ksiąg handlowych, papieru listowego w mapach i kasetach, galanteryi papierowej okazyjnie do nabycia.
ATLANTIS
importowa i eksportowa Sp. z ogran. por.
pl. Gołuchowskich 14
(nad apteką Ettingera).

BANK KRAJOWY WE LWOWIE, BANK HANDLOWY W WARSZAWIE, BANK PRZEMYSŁOWY we LWOWIE, GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY we LWOWIE, ZIEMSKI BANK KREDYTOWY we LWOWIE, BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU w KRAKOWIE, AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY we LWOWIE

ogłaszają subskrypcyę nowych akcyj

AKCYJNEGO BANKU ZWIĄZKOWEGO

dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych S. A. we Lwowie.

Emitowanych zostaje 18.124 sztuk akcyj nominalnej wartości po K 400·—.

Kurs emisyjny wynosi:

dla starych akcyonaryuszów po K 420·— za sztukę z tem, że na każdą jedną sztukę starych akcyi, przysługuje im prawo poboru jednej nowej.

dla nowych akcyonaryuszów po K 450·— za sztukę.

Dyrekcya Akcyjnego Banku Związkowego zastrzega sobie prawo przydziału sztuk z tem, że przestrzegać będzie pierwszeństwa subskrypcyi, wedle terminu ich zgłoszeń.

Nowe akcye wezmą udział w zyskach Banku od 1 stycznia 1920. Prócz ceny emisyjnej złożą subskrybenci, jako ekwiwalent udziału w zyskach za r. 1920, 5-proc. odsetki od należytości za akcye, liczone od dnia 1 stycznia 1920, do dnia wpłaty należytości.

Sybskrybentom, którym wskutek przekroczenia subskrypcyi, akcye nie zostaną przydzielone, zwróci Akcyjny Bank Związkowy wpłacone kwoty najpóźniej do dnia 15 czerwca 1920 r. z 4-proc. odsetkami.

Termin zamknięcia subskrypcyi oznacza się na dzień 31 maja 1920.

Wpłaty uskuteczniać można.

WE LWOWIE: w Banku Krajowym, w Banku Przemysłowym, w Galicyjskim Akcyjnym Banku Hipotecznym, w Ziemskim Banku Kredytowym, w Banku Zaliczkowym, w Akcyjnym Banku Związkowym.

W KRAKOWIE: w Filii Banku Krajowego, w Filii Banku Przemysłowego, w Filii Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego, W Filii Ziemskiego Banku Kredytowego, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu, w Ekspozyturze Akcyjnego Banku Związkowego.

W ZAKOPANEM: w Filii Akcyjnego Banku Związkowego.

W NOWYM SĄCZU: w Kasie Zaliczkowej.

W WARSZAWIE: w Banku Handlowym, w Banku Towarzystw Spółdzielczych, w Banku Wschodnim.

W POZNANIA: w Banku Związku Spółek Zarobkowych.

W CIESZYNIE: w Banku Rolniczym, w Towarzystwie Oszczędności i Zaliczek.

ponadto we wszystkich oddziałach powyżej wymienionych instytucyi.

We Lwowie, dnia 1 kwietnia 1920.

181

Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokola 4.
Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.